Nr. 453. Kraków, Poniedziałek 1 Października 1917. Rok XXXVI.

NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	40 kor. 80 h.	20 kor. 40 h.	10 kor. 20 h.	3 kor. 40 h.
z odnoszeniem do domu	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
w Austro-Węgrzech:				
z jednoraz. przesyłką poczt.	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
z dwuraz. „ „	55 „ 20 „	27 „ 60 „	13 „ 80 „	4 „ 60 „
w Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
w innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. — Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1672. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 8 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plonna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 8 hal.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w [illegible] Agencya J. Hoesicka i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników [illegible] Kupczyca, ul. Jagiellońska 7 Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Karola Ludwika l. 21. — S. Sokołowski, ulica Trzeciego Maja l. 5. — W Jarosławiu J. Soszyńska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I., Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile) — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 10.

Do numeru popołudniowego przyjmuje się tylko „Nadesłane" po 95 hal. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza.

W numerze popołudniowym, wychodzącym w poniedziałki i dni poświąteczne, zamieszcza się także inne inseraty.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Z Warszawy.

(Koresp. »N. Reformy«).

Warszawa, 29 września.

(Rada regencyjna. — Kandydatura Adama hr. Tarnowskiego. — Otwarcie wyższych uczelni).

Niepokojące w ostatnich dniach i coraz inaczej brzmiące pogłoski, kolportowane przez obozy lewicy i prawicy, a dotyczące Rady regencyjnej i jej rzekomo uległ mającego zmianie składu osobistego, wreszcie o rzekomych punktach spornych między Radą regencyjną a władzami okupacyjnemi, wszystko to traci w obecnej chwili pozór, wątpliwej zresztą i dotąd, prawdziwości.

Uchodzi już bowiem za pewnik, że **Rada regencyjna zatwierdzona została przez rządy państw centralnych i to w składzie, jaki zaproponowany został** przez Komisyę Przejściową Tymczasowej Rady Stanu (t. zn. arcyb. Kakowski, ks. Lubomirski i hr. Ostrowski z Maluszyna. Przyp. red.)

Objęcie rządów przez regentów nastąpić ma w czwartek dnia 4 października.

Szanse kandydatury Adama hr. Tarnowskiego (który w dniu dzisiejszym bawi w Warszawie) na prezesa ministrów, są — według ostatnich wiadomości z Wiednia i Berlina — **bardzo poważne**. Koła polityczne polskie liczą się poważnie z objęciem przez hr. Tarnowskiego stanowiska premiera gabinetu.

Jak się dowiadujemy, statuta **uniwersytetu i politechniki** znajdują się obecnie w opracowaniu i będą niedługo całkowicie już wygotowane. Różnić się one będą odpowiednio od dotychczasowych. Dotychczas nieokreślono ściśle budżetu obu tych uczelni, ale opracowano go tylko w ogólnych zarysach. Dopiero po zawarciu umów z profesorami ustalone będą poszczególne preliminarze. Według wszelkiego prawdopodobieństwa **otwarty zostanie uniwersytet aż w listopadzie**. Wydziałom uniwersyteckim pozostawiona będzie swoboda układu pracy. Nie zanosi się wcale na otwarcie wydziału teologicznego, mimo iż odnośne władze duchowne udzieliły ze swej strony aprobaty. — Wszystkie w tej mierze dokonane prace zostaną ponownie przejrzane i będą dalej kontynuowane. Co do **politechniki** ustalono na razie otwarcie w listopadzie semestrów pierwszego, drugiego i czwartego.

Egzamina dla eksternistów rozpoczną się wkrótce, przyczem obowiązywać będzie dla komisyi egzaminacyjnej zeszłoroczny regulamin nieznacznie zmieniony. Termin rozpoczęcia egzaminów ogłosi odpowiednio Departament Oświecenia.

Oddanie szkolnictwa władzom polskim.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lublin, 1 października.

Urzędowo donoszą, że **rozporządzenie generał gubernatora w sprawie oddania szkolnictwa w c. k. obszarze okupowanym władzom polskim będzie niebawem ogłoszone w dzienniku rozporządzeń c. i k. administracyi wojskowej.** — Równocześnie opublikowany będzie uchwalony swego czasu przez Radę Stanu projekt ustawy w sprawie szkół ludowych w Królestwie Polskiem.

Stanowisko Koła polskiego.

Wiedeń, 1 października.

„Wiener Politische Rundschau" przynosi o stanowisku Koła polskiego następujące informacye, pochodzące z konserwatywnej grupy Koła:

„Sytuacya w parlamencie jest niezaprzeczenie trudna, jednakże wcale nie beznadziejna. Zwłaszcza stanowisko Polaków jest niezupełnie trafnie oceniane. Nikt z pośród nas, nie wyłączając radykałów, nie myśli o przystąpieniu do stałej większości słowiańskiej. Tego nie uczynimy pod żadnym warunkiem i sądzę, że pod tym względem dostarczyliśmy już dużo dowodów.

„Mimo naszych uchwał opozycyjnych, wywołanych wyłącznie znanemi wypadkami w Galicyi, w programie naszym nie może mieścić się polityka przeciwko państwu austryackiemu. Nie ulega wątpliwości, że to, czego chcą Czesi, ma taki znaczenie, a na to my stanowczo się nie zgodzimy.

„Mamy inne żądania wobec Austryi, które pragniemy przeprowadzić, i dlatego jasną jest rzeczą, że nie myślimy o osłabieniu Austryi. Prezydent gabinetu dr Seidler, przystąpi w bieżącym tygodniu do rokowań z nami i jeżeli uwzględni uzasadnione żądania Galicyi, to — jak sądzę — Koło polskie nie wypowiedziało jeszcze swojego ostatniego słowa. Muszę podnieść, że rokowania z Kołem polskiem są o wiele łatwiejsze niż z innemi grupami. Nasze żądania są znane i nie zmieniły się. W sprawie rekwizycyi i świadczeń wojennych musi nastąpić gruntowna zmiana, a wtedy powiedzie się usunąć z Koła polskiego niezadowolenie. Nasze żądanie, ażeby zamianowany został cywilny namiestnik Galicyi, jest zasadniczem i oddawna istnieje, a nie zwraca się przeciwko namiestnikowi hr. Huynowi.

Rokowania Czernina.

(Telefonem).

Budapeszt, 1 października.

W tygodniu bieżącym bawić będzie hr. Czernin w Budapeszcie jako gość dra Wekerlego.

Hr. Czernin omówić zamierza przy tej sposobności z przywódcami poszczególnych stronnictw politykę zewnętrzną, a w szczególności kwestye dyplomatyczne.

Omówiona ma być również sprawa delegacyj.

Reforma wyborcza na Węgrzech.

(Telefonem).

Budapeszt, 1 października.

Wielkie wrażenie wywołało w stronnictwie narodowej pracy oświadczenie ministra Vazsonyiego, że wedle **nowego projektu reformy wyborczej uzyska prawo wyborcze przeszło trzy miliony obywateli i co najmniej 400 tysięcy kobiet.**

Mimo to nie należy się spodziewać zaciętej walki parlamentarnej.

Rozwiązanie niemieckiej komisyi stałej.

Berlin, 1 października.

Stała komisya przy boku kanclerza, złożona z 7 członków parlamentu niemieckiego i 7 członków niemieckiej Rady związkowej, uznała swój mandat za wygasły i rozwiązała się. Członkowie komisyi sądzą, że została ona powołana do życia jedynie, jako rada przyboczna dla sformułowania odpowiedzi Niemiec na notę papieżowi i że spełniła to zadanie. Jak podnoszą Koła parlamentarne, nie wiadomo, czy komisya sama się rozwiązała, czy też została rozwiązana.

Po mowach berlińskich.

(Telefonem).

Wiedeń, 1 października.

»Abend« donosi z Berlina:

Niekorzystne wrażenie, jakie mowy dra Michaelisa i von Kühlmanna wywarły za granicą i w państwach neutralnych, uważają stronnictwa większości jako zrozumiałe.

Pewne zdenerwowanie wywołało natomiast jednogłośne — prócz oficyalnego »Pester Lloyda« — **nieprzychylne stanowisko prasy węgierskiej.**

Ogólnie panuje przekonanie, że kanclerz w mowie swojej, którą w czwartek wygłosi w plenum parlamentu, nie określi również bliżej celów wojennych Niemiec.

Zapatrywanie, że rząd pod presyą wszechniemców zmienił swoje stanowisko w sprawie warunków pokoju, jest jednakowoż mylne. — **Kanclerz wybrał tylko odmienną, niż stronnictwa większości, taktykę celem uzyskania rychłego pokoju. Wobec tej taktyki nie ma rząd niemiecki nic przeciw propagandzie aneksyonistycznej, sądząc, że głosy prasy wszechniemieckiej dadzą pośrednikom silne oparcie.**

Stanowisko »N. Fr. Presse« i »N. W. Tagblattu« ma prawdopodobnie cel podobny.

Stronnictwa większości nie planują poważnej opozycyi na posiedzeniu czwartkowem, oświadczyć mają raczej, że składają całą odpowiedzialność za tę taktykę na kanclerza.

»Vorwärts« pisze:

Wszystko znieść można, **o ile chodzi o krótką grę dyplomatyczną**. W każdym razie stwierdzić należy, że jedna strona żąda niemożliwości, **druga zaś odmawia czegoś, co się samo przez się rozumie. Robi się pokój tak, jak się szmaty sprzedaje na starym rynku w Łodzi.**

Prasa angielska o mowie kanclerza.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Haga, 1 października.

Holenderskie „Nieuws Bureau" donosi z Londynu:

Pisma poranne są naogół zdania, że mowa kanclerza rzeszy **zamyka bramy pokoju.**

Sembat o mowie Asquitha.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 1 października.

W „Humanité" Sembat wywodzi, że Asquith doskonale przedstawił wolę koalicyi, **ale aby tę wolę przeprowadzić, na to jest potrzebne zwycięstwo wojskowe.** Łudzi się, kto liczy na nacisk gospodarczy w celu narzucenia nieprzyjacielowi ważnych postulatów. Jakkolwiek skutki takiej wojny gospodarczej mogą być doniosłe, do zwycięstwa potrzeba nieodzownie czynnego współdziałania Rosyi. Z Rosyą zwycięstwo jest pewne, bez niej jest tylko pustym frazesem. Wiadomości z Rosyi, które cenzura troskliwie przesiewa, świadczą coraz wymowniej o tem, że **bolszewicy wnet dojdą do steru.** Na to trzeba być przygotowanym. Socyaliści mogli przez sztokholmską konferencyę pozyskać bolszewików dla sprawy koalicyi. Czy to byłby środek zły czy dobry, o to nie chodzi, tylko o to, jakimi środkami rząd francuski i rządy koalicyi mogą sobie zapewnić współdziałanie Rosyi.

Nowy rząd rosyjski rozpocznie rokowania.

(Telefonem).

Lugano, 1 października.

»Corriere della Sera« donosi z Petersburga, że **maksymaliści rozpowszechniają wiadomość, iż państwa koalicyi zamierzają zawrzeć pokój odrębny na szkodę Rosyi.**

Wynika to między innemi również ze stanowiska »Times« i »Tempsa«.

Utworzenie rządu wyłącznie socyalistycznego staje się coraz prawdopodobniejsze. Nowy rząd socyalistyczny rozpocznie bezzwłocznie rokowania pokojowe i wywoła w państwach koalicyjnych propagandę za programem rady robotniczo-żołnierskiej w Petersburgu.

Rosyjska kwatera wojenna przeciw rewolucyi.

Kopenhaga, 1 października.

Jak stwierdza „Nowoje Wremia", komisarze wojenni Kuczyn, Woliński i Linde oświadczyli, **że w głównej kwaterze wojennej Rosyi wszyscy są przeciwnikami rewolucyi.**

Konferencya demokratyczna w Petersburgu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 1 października.

W dalszym ciągu konferencyi demokratycznej, były minister aprowizacyjny Pieszechonow oświadczył, że jedyny środek zażegnania przesilenia widzi tylko w gabinecie koalicyjnym, ponieważ demokracya robotnicza nie może przez dłuższy czas zatrzymać władzy w swych rękach. Podnosi konieczność współpracownictwa kadetów.

Były minister spraw wewnętrznych i przewodniczący rady delegatów chłopskich Aksentjew uważa za niezbędne, żeby istniał organ kontrolujący rząd, a związany z krajem licznymi węzłami. Taki organ, rodzaju parlamentu wstępnego, powinienby się składać z przedstawicieli demokracyi. Musi on obejmować wszystkie siły żywotne Rosyi, żeby mógł posiadać niezbędny autorytet. Stać się to może przez udział żywiołów burżuazyjnych.

Czeretelli oświadczył również, że konferencya musi stworzyć podstawy nowego rządu i założyć organ kontrolny, któryby pozyskał zaufanie całego kraju i uratował go od przepaści, ku której szybko zdąża.

Delegat wszystkich wydziałów frontowych Kuczin powiedział, że kraj może być uratowany, jeżeli się przywróci bitność wojsk i usunie nieufność żołnierzy do oficerów, która jest zawsze jeszcze wielką. To zadanie byłoby znacznie ułatwione, gdyby wojsko dowiedziało się, że nowy rząd opiera się na demokracyi.

Delegat wojskowy Wojtoński stwierdził, że stosunki w wojsku są bardzo przykre i zalecił niektóre zarządzenia praktyczne dla ich poprawy, przedewszystkiem lepsze zaopatrzenie, gdyż głodne wojska nie mogą zwyciężać, dalej rozsądne uwalnianie wojska od szkodliwych żywiołów, aby nie powiększyć dezercyi.

Petersburg, 1 października.

Według doniesienia petersburskiej agencyi telegraficznej, drugie posiedzenie konferencyi demokratycznej otworzył były minister pracy Skobielew, oświadczając się za współdziałaniem z mieszczaństwem przemysłowem, a nawet z kadetami, wyjąwszy te żywioły, które były zawikłane w sprawę Korniłowa.

Były minister sprawiedliwości Zarudnyj mówił o stanowisku kadetów w sprawie Korniłowa i oświadczył, że zachowali się oni dzielnie. Byli oni bowiem pierwszymi, którzy powiedzieli, że jedyną drogą wyjścia jest dyktatura Kiereńskiego. Mowca wyraził pogląd, że konferencya mogłaby zapoczątkować porozumienie z rządem, aby stworzyć rodzaj przedparlamentu, któryby objął wszystkie partye, a przed którym kadeci byliby odpowiedzialni.

Trudności aprowizacyjne w Petersburgu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 1 października.

(Ag. pet.). Wojskowy gubernator Petersburga zarządził, że **każdy podróżny, który bez zezwolenia władzy miejscowej przybędzie do stolicy, ma być ukarany grzywną 3000 rubli lub trzymiesięcznem więzieniem.** Przyczyną tego zarządzenia są trudności aprowizacyjne.

Mienszewicy za władzą rewolucyjną.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 1 października.

Z Petersburga donoszą:

Centralny komitet mienszewików oświadczył się za utworzeniem silnej władzy rewolucyjnej z udziałem postępowych żywiołów burżoazyjnych. Gdyby jednak te ostatnie odmówiły, to zjednoczona demokracya powinna utworzyć rząd tymczasowy, aż do konstytuanty, której dzień zebrania powinien być ustalony.

Aleksiejew o rozkładzie w armii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 1 października.

W „Russkiem Słowie" opowiada generał Aleksiejew o przyczynach swego ustąpienia. Jego zdaniem, Korniłow działał z idealnych pobudek i miał wielu zwolenników w szerokich warstwach ludności. Aleksiejew krytykuje **stronniczy skład sądu, który ma rozstrzygać o** tej sprawie, a do którego należy trzech oficerów i trzech żołnierzy, zaś ani jeden prawnik. Jako dalszą przyczynę podaje fatalnie **rozluźnione stosunki w armii**, których nie można usunąć bez poprawy losu oficerów, którzy albo są wystawieni na kule nieprzyjacielskie, albo narażeni na śmierć z ręki własnych żołnierzy.

Flota za pokojem.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Sztokholm, 1 października.

Z Petersburga donoszą:

Majtkowie floty bałtyckiej uchwalili rezolucyę, w której żądają, żeby cała władza przeszła w ręce demokracyi. **Wywiesili czerwony sztandar na wszystkich okrętach i warowniach wybrzeżnych.** Dalej **postanowili żądać od rządu natychmiastowego ogłoszenia zawieszenia broni na wszystkich frontach i wdrożenia rokowań pokojowych.**

Oficyalna gazeta wojskowa, która zawiera te wiadomości, dodaje jeszcze, że stosunek oficerów do żołnierzy zarówno we flocie czarnomorskiej jak bałtyckiej coraz bardziej się zaostrza.

O Sejm finlandzki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Helsingfors, 1 października.

Według urzędowych doniesień, **generał gubernator kazał sądownie ścigać prezydenta i członków Sejmu, którzy mimo rozwiązania Sejmu przemocą wdarli się do gmachu sejmowego i tam odbyli posiedzenie.**

Misya Rubanowicza.

Kopenhaga, 1 października.

„Politiken" donosi:

Rubanowicz, profesor paryskiej Sorbony i członek rosyjskiej partyi socyalno-rewolucyjnej, wracając z Moskwy, gdzie brał udział w konferencyi państwowej, przybył do Belgii. Rubanowicz otrzymał od Kiereńskiego ważną misyę do Ribota. Jak oświadczył Rubanowicz, **położenie w Rosyi jest bardzo poważne**, ale że żaden z rosyjskich polityków **nie myśli o pokoju odrębnym.**

Co do konferencyi w Sztokholmie oświadczył Rubanowicz, że **nie może ona odbyć się w Sztokholmie**, gdyż stolica Szwecyi jest zbyt przystępna dla intryg niemieckich. Zdaniem Rubanowicza, nadaje się do tego lepiej Chrystyania.

O Alzacyę i Lotaryngię.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Rotterdam, 1 października.

»N. Rott. Courant« podaje artykuł publicysty dra Dillona, zamieszczony we »Fortnightly Review«, **artykuł bardzo pesymistyczny o ogólnej sytuacyi.** Dillon poruszył pytanie, czy zwycięstwo wogóle warte jest ofiar, które musi ponieść koalicya.

Co do Alzacyi i Lotaryngii, pisze Dillon: Na ludność obu tych prowincyj nie można liczyć; gdyby ją dopuszczono do głosowania, nie oświadczyłaby się ona za Francyą. Nie trzeba się też spodziewać, żeby demokratyczne Niemcy zwróciły Alzacyę i Lotaryngię. Zyskanie obu tych krajów siłą jest tak samo trudne, jak rozdarcie obu państw centralnych na sztuki. Jest wątpliwem, czy zysk przeważyłby koszta.

Bojkot Niemców w Anglii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 1 października.

Według doniesienia Reutera z Londynu, wczoraj wieczór w Alberthall odbyło się pod przewodnictwem lorda Beresforda zebranie, które jednomyślnie uchwaliło rezolucyę, zalecającą wszystkim obywatelom angielskim, żoby za karę za zbrodnie, popełniane przez armię niemiecką na osobach cywilnych na lądzie i na morzu, nie angażowali u siebie Niemców w żadnym charakterze, nie kupowali ani nie używali żadnych towarów niemieckiego pochodzenia. Postanowiono dalej, że wszyscy kapitanowie powinni zaniechać na przeciąg dwu lat po zawarciu pokoju pozdrawiania i uznawania niemieckiej flagi na pełnem morzu lub w portach zagranicznych. Za każdą nową zbrodnię stan ten ma się przedłużyć o jeden miesiąc. Gdyby naród niemiecki postanowił wprowadzić dostateczną kontrolę parlamentarną nad cesarzem i rządem, to możnaby złagodzić ten bojkot.

Tłumienie ruchu pokojowego w Ameryce.

Düsseldorf, 1 października.

„Düsseldorfer Generalanzeiger" donosi z Hagi:

Według doniesień z Waszyngtonu, rząd Stanów Zjednoczonych polecił prokuratoryom wytoczyć procesy o zdradę kraju założycielom i członkom pacyfistycznych stowarzyszeń.

W lokalach Związku ludowego, który miał uprawiać terorystyczną propagandę pokojową, policya skonfiskowała papiery, pomiędzy niemi odezwy do ludu amerykańskiego, ażeby otwarcie powstał przeciwko polityce wojennej Wilsona i angielskiej kurateli. W Chicago policya masowo aresztuje założycieli i członków światowego Związku robotników przemysłowych pod zarzutem, jakoby wzywali do sabotażu, celem przyspieszenia pokoju.

Akcya pokojowa Wilsona.

Rotterdam, 1 października.

„Morning Post" donosi z Waszyngtonu:

„Philadelphia Ledger" przynosi wiadomość, wedle której prezydent Wilson polecił swojemu politycznemu mężowi zaufania, pułkownikowi Housemu, ażeby poczynił przygotowania do konferencyi pokojowej.

Wiadomość tę uważa „Morning Post" za doniosłą, czyni atoli uwagę, że polecenie Wilsona nie jest wcale oznaką, jakoby Ameryka pragnęła pokoju i nie zamierzała dalej prowadzić wojny w sposób energiczny. Także Anglia i Francya przed niejakim czasem poczyniły przygotowania do pokoju. Prezydent Wilson chce utworzyć służbę wywiadowczą, któraby uzupełniała urzędową dyplomacyę, nie krępując się urzędowym szablonem. — W ten sposób chce Wilson mieć dokładne wiadomości o każdorazowem położeniu politycznem, o zapatrywaniach w Europie, o planach koalicyi, tudzież o jej stanowisku wobec konferencyi pokojowej.

Ministerstwo spraw zagranicznych w Waszyngtonie ani nie potwierdza, ani nie zaprzecza tej wiadomości. Również z Białego Domu nie ma żadnych informacyj co do tej sprawy. Atoli koła wtajemniczone utrzymują, że wiadomość powyższa jest prawdziwa, że Wilson rzeczywiście czyni przygotowania do konferencyi pokojowej i że wspólnie z pułkownikiem Housem bada kwestye, któremi zajmie się przyszła konferencya.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 1 października.

Urzędowo ogłaszają dnia 30 września:

Wschodni i albański teren wojny.

Bez zmiany.

Włoski teren wojny.

Południowa część płaskowyżu Bainsizza—Św. Ducha była wczoraj znowu widownią zaciętych walk. Włosi nigdzie się nie przedarli

Szef sztabu generalnego

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Berlin, 1 października.

(Biuro Wolffa). Wielka główna kwatera donosi dnia 30 września:

Zachodni teren wojny.

Przy niekorzystnych warunkach obserwacyjnych działalność bojowa u wszystkich armii była mniejsza niż poprzednich dni. We Flandryi walka artyleryi na wybrzeżu i wieczorem od Izery do kanału Comminese—Ypern była silna. Uderzające angielskie oddziały wywiadowcze na wielu miejscach odparto. Pod Verdun, pominąwszy chwilowe wzmożenie się ognia, działalność bojowa była mierna.

Atak lotniczy na Londyn.

Nasi lotnicy ponownie zaatakowali doki i spichrze Londynu, jakoteż Ramsgate, Margate i Sheerness. Działanie bomb poznano po pożarach. Aparaty wszystkie nieuszkodzone powróciły.

Wschodni teren wojny.

Nie było żadnych większych działań bojowych.

Front macedoński: **Między jeziorem Ochrida a Czerną ogień był żywszy niż zwykle**

Pierwszy generalny kwatermistrz

Ludendorff.

Zniszczenie włoskiej hali balonowej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 1 października.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

Dnia 27 b. m., jak wiadomo, **zniszczono bombami halę okrętów powietrznych w Jesi wraz z jednym okrętem.** Dnia 29 b. m. wieczorem jedna z naszych eskadr hydroplanów **zaatakowała halę okrętów powietrznych w Ferrarze.** Obserwatorowi jednorocznemu sztabowemu strażnikowi maszyn, Kunzowi, **udało się trafić halę trzema bombami. Znajdujący się w hali okręt powietrzny spalił się wysokim płomieniem wybuchowym, wnętrze hali zostało zburzone.** Mimo gwałtownego ognia obronnego, wszystkie aparaty w pełnej liczbie powróciły.

Starcie na morzu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 1 października.

(Urzędownie). Dnia 28 b. m. rano kilka niemieckich łodzi torpedowych po jeździe patrolowej przed wybrzeżem flandryjskiem natrafiło na przeważającą ilość nieprzyjacielskich kontrtorpedowców i wzięło je pod ogień. **W toku bitwy** zauważono na kontrtorpedowcu **silną detonacyę.** Łodzie niemieckie nie odniosły żadnych strat ani uszkodzeń.

Zjazd polskich przemysłowców.

Kraków, 1 października.

Przez cały dzień wczorajszy się dalsze obrady II galicyjskiego zjazdu przemysłowego w auli uniwersyteckiej w Krakowie. Przed południem przewodniczyli pp. Samulski z Poznania i Szymański z Warszawy.

Pierwszy referat na zebraniu plenarnem wygłosił prof. dr Morozewicz z Krakowa o przyrodzonych podstawach górnictwa w Królestwie Polskiem, a inżynier Sokolnicki ze Lwowa o elektryczności, jako czynniku rozwoju przemysłu.

Następnie prof. dr Fr. Bujak z Krakowa wygłosił odczyt o podstawach przyrodzonych przemysłu galicyjskiego. Prof. Bujak zgłosił rezolucyę następującą:

Zjazd stwierdza, że tylko połączenie Galicyi w jeden obszar gospodarczy z całem dorzeczem Wisły i wszystkiemi ziemiami polskiemi może wpłynąć na trwały rozwój jej przemysłu.

W dyskusyi nad tym referatem zabrał głos także dr Benis z Krakowa i wskazał na ogromne trudności, z jakiemi walczył galicyjski przemysł, na walki kartelów austryackich z produkcyą galicyjską, wreszcie na rażąco mały udział Galicyi w dostawach państwowych. — Dr Benis omówił także stosunek banków austryackich do galicyjskiego przemysłu i zakończył słowami: Jeżeli chcemy mieć polski przemysł, to musimy prowadzić polską politykę.

Dyr Marcin Szarski mówił w dalszym ciągu o zasadach polityki banków przemysłowych. W dłuższym i treściwym referacie wskazał dr Szarski na zasady polityki i ustrój banków, na różnicę między instytucyami finansowemi emisyjnemi, a przemysłowemi, wreszcie wykazał, jak wielki wpływ wywierają banki na rozwój przemysłu. Podobnie, jak dr Steczkowski, referent oświadczył się za rozszerzeniem podstaw finansowych Gal. Banku przemysłowego, przyczem omówił podział pracy między Bankiem przemysłowym a krajowym. Oba te banki są obecnie organami polityki finansowej i przemysłowej naszego kraju.

Obrady popołudniowe.

Obradom popołudniowym, które rozpoczęły się około godziny czwartej, przewodniczyli pp. Szymański z Warszawy i Epstein z Krakowa. Prof. E. Hauswald ze Lwowa omówił sprawę reorganizacyi wykształcenia zawodowego. Referat wywołał dyskusyę, w której między innymi brali udział pp. prof. Rakowicz, Górocki i prof. Odrzywolski. Prof. Rakowicz zażądał utworzenia katedry w politechnikach warsz. i lwowskiej dla nauki o budowie miast. P. Górecki domagał się przyjmowania uczniów do rzemiosła i rękodzieła, którzy ukończyli co najmniej szkołę wydziałową lub dwie klasy szkoły średniej.

Po referacie prof. Hauswalda obrady chwilowo przerwano dla wspólnego zdjęcia fotograficznego uczestników zjazdu, poczem posiedzenie otwarto.

Odbyło się następnie głosowanie nad wnioskami bądź przedstawionemi przez komitet organizacyjny zjazdu, bądź przez referentów i uczestników obrad na poszczególnych sekcyach. Liczba tych wniosków okazała się bardzo znaczną.

Do Stałej Delegacyi galicyjskich zjazdów przemysłowych wybrani zostali pp.: dr Benis, prof. dr Bujak, Wacław Anczyc, dr Steczkowski, inż. Krause i dr Kuźniar, a jako zastępcy pp. dyr. Philippi, bar. Romanaszkan i inżynier Tatarczuch.

Wszystkie inne rezolucye i wnioski tak ogólne, jak i fachowe przyjęto „en bloc", poczem zabrał głos przewodniczący p. Epstein i w krótkich słowach zjazd zamknął, dziękując wszystkim zebranym za przybycie i udział w pracach. Zjazd zakończył się około godziny 6 wieczorem.

Rezolucye najważniejsze, przez zjazd uchwalone, podamy w jednym z najbliższym numerów dziennika. Przekazano je Stałej Delegacyi do rozpatrzenia i załatwienia.

Zjazd nauczycielstwa polskiego.

Kraków, 1 października.

W sali krakowskiego »Sokoła« toczyły się wczoraj dalsze obrady zjazdu delegatów Związku polskiego nauczycielstwa szkół ludowych w Galicyi. Obradom przewodniczył prezes, p. St. Nowak. Rozpoczęło je wczoraj powitalne przemówienie delegata polskiego nauczycielstwa ludowego ze Śląska austryackiego, p. Jana Kotasa z Dąbrowy, który oświadczył, że koledzy śląscy bacznie śledzą rezultat zabiegów i prac nauczycieli galicyjskich. Sekretarz, p. Szadło, odczytał następnie listy i telegramy, nadesłane do prezydyum zjazdu, poczem złożył wyczerpujące sprawozdanie z działalności zarządu głównego Związku w latach 1914, 1915 i 1916. Red. Z. Meyer omówił sprawę wydawnictwa »Głosu Nauczycielskiego«, dr Kanarek sprawę wydawnictwa peryodycznego czasopisma pod tytułem »Ruch Pedagogiczny«, p. Müller złożył sprawozdanie z działalności »Towarzystwa »Domu Zdrowia« w Zakopanem, p. Smulikowski przedstawił historyę zabiegów o dodatek drożyźniany, wkońcu zaś dyrektor Drozdowski zdał sprawę z funduszu opieki nad wdowami i sierotami po nauczycielach.

Po ożywionej dyskusyi w tych sprawach przystąpiono do wyborów. Prezesem Związku został wybrany jednomyślnie nadal p. Stanisław Nowak z Krakowa; do zarządu naczelnego weszli pp.: Smulikowski Julian, Lwów, Spławińska Paula, Szado Józef, Bronisław, dr H. Kanarek, Drozdowski Karol, Müller Eugeniusz, Doborowolska Anna — wszyscy z Krakowa, Gatrikiewicz Wiktor z Żywca, Grabowiecki Leon z Bochni, Balkowska Helena z Beńkowej Wiszni, Broszkiewicz Antoni z Nowego Sącza, Kostelecki Karol z Tarnowa, Bałaban Józef ze Lwowa, Baścik Michał z Zatora, Czabanowski Józef z Tarnopola, Tulecki Zygmunt z Rzeszowa, Jaworska Helena z Drozdowic, Kmyta Helena ze Stryja, Świętaniewski Józef z Łańcuta, Mayer Jan z Gorlic, Nemetzowa Felicya z Bochni, Lewakowska Jadwiga z Krosna, Chrupkowa M. z Nowego Targu, oraz Dobek Michał z Limanowy.

Do komisyi rewizyjnej weszli pp.: Depowski Józef, Kraków, Mlyniec Fr., Nowy Sącz, Mucha Michał ze Lwowa, Łukasiewicz Józef z Brzeska, wreszcie Strokowa Adela z Brzeska.

Do sądu honorowego wybrani zostali pp.: Chudy Antoni z Jarosławia, Karol Balicki z Krakowa, Marya Drozdówna z Tarnowa, Roman Gablankowski z Rymanowa, Józef Wierzbicki z Wieliczki, wreszcie Olga Mroczkowska i St. Nowak z Krakowa.

Obrady popołudniowe.

Referat pod tytułem: »Nauczycielstwo, jako czynnik ekonomicznego podniesienia kraju« wygłosił p. M. Baścik z Zatora. Referent szczegółowo wskazał na obowiązki, jakie spoczywają na nauczycielstwie, powołanem także do pracy społeczno-ekonomicznej po wsiach i miastach.

Po tym referacie odbyła się dłuższa dyskusya, która zakończyła się przyjęciem kilku wniosków w omawianej sprawie.

P. Stefania Sempołowska z Warszawy wygłosiła następnie referat o organizacyi szkolnictwa ludowego w Królestwie Polskiem. Referentka zwróciła się uwagę, że do Rady szkolnej okręgowej w Królestwie Polskiem nie należy z nominacyi reprezentant duchowieństwa.

Referat p. Z. Meyera o zasadach pragmatyki służbowej dla nauczycielstwa ludowego odpadł z braku czasu. Będzie on wygłoszony na najbliższym zjeździe delegatów Związku.

Nastąpiło sprawozdanie komisyi wnioskowej, poczem przyjęto cały szereg rezolucyj, przedłożonych bądź przez zarząd naczelny Związku, bądź przez »Ogniska nauczycielskie«, bądź przez uczestników obrad.

Po wyczerpaniu porządku dziennego, prezes, p. St. Nowak, zamknął około godziny 9 wieczorem obrady.

Walny Zjazd T.S.L. we Lwowie.

Lwów, 29 września.

Obrady walnego zjazdu Tow. Szkoły Ludowej z całego kraju poprzedziło w piątek zebranie delegatów i delegatek, które odbyło się wieczorem w odświętnie przybranym lokalu Związku przy ul. Fredry. Zebranie to przedzjazdowe przeszło wśród poważnego a zarazem serdecznego nastroju. W sobotę, jako w pierwszy dzień Zjazdu udali się uczestnicy na uroczyste nabożeństwo do bazyliki archikatedralnej. Świątynia wypełniła się tłumnie. W nabożeństwie uczestniczył imieniem miasta zast. kom. rząd. radca dworu Fiedler, członkowie prezydyum i wydziału lwowskiego Związku T. S. L., oraz gremium członków, delegaci i delegatki całego szeregu kół T. S. L., reprezentanci rozmaitych towarzystw i instytucyj, oraz liczna publiczność.

Około godz. 10-tej wielka sala ratuszowa poczęła się wypełniać uczestnikami Zjazdu, którzy jawili się w bardzo pokaźnej liczbie. Przybyli arcybiskupi Bilczewski i Teodorowicz, rektor uniwersytetu ks. dr Wais, dalej jawili się obaj zastępcy komisarza rządowego radca dworu Fiedler i dr Schleicher, posłowie Adam, Cieński, Dębski, Głąbiński, Gall, Skarbek, delegat Macierzy chełmskiej p. Kozerski, reprezentanci Izby handlowej i przemysłowej dr Rodakiewicz, Tow. dziennikarzy polskich p. Milski, delegacye stowarzyszeń kulturalnych i oświatowych, instytucyj finansowych, członkowie zarządu głównego: dr Ernest Bandrowski, dr Jan Piepes-Poratyński, dr Zdzisław Próchnicki, zarządy i delegacye związków okręgowych T. S. L. ze Lwowa, Krakowa, Białej, Nowego Sącza, Tarnowa, delegaci kół ze Lwowa, Krakowa, Rzeszowa, Rawy Ruskiej, Stanisławowa, Bochni, Brzeżan, Drohobycza, Zakopanego, Przemyśla, Jasła, Podhajec, Dobromila, Sanoka, Potoku Złotego, Mościsk, Sieniawy, Zbaraża i wielu innych miejscowości.

Przed rozpoczęciem obrad krótką, serdeczną przemową powitał Zjazd r. dw. Fiedler, zwracając się następnie do braci przybyłych z innych dzielnic Polski i cześć oddając szczytnym ideałom Tow. stojącego na straży skarbu najcenniejszego, bo duszy ludu naszego.

Nastąpiły przemówienia powitalne. Imieniem Macierzy śląskiej mówił prez. W. Biechoński, imieniem Polskiego Tow. Pedagogicznego dyr. Piórkiewicz, jako reprezentant Izby handlowej i przemysłowej dr Rodakiewicz. Z kolei powitał zjazd wiceprez. dr Ernest Adam, akcentując wytyczną Towarzystwa »Przez oświecony lud do wolności«. Życzeniem, by już w niedługim czasie dane nam było powitać się w wolnej i niepodległej Polsce, zakończył dr Adam swe przemówienie.

Imieniem uniw. lwowskiego zabrał głos ks. rektor prof. dr Waiss, życząc obradom pięknych rezultatów. Następnie mówił delegat ziemi wołyńskiej p. Krzyżanowski, w imieniu ziemi chełmskiej wśród burzliwych oklasków p. Kozerski, imieniem T. N. S. W. zabierał głos dyr. dr Zagajewski, w imieniu młodzieży polskiej z zapałem mówił p. Adam Adam.

Nastąpiło dłuższe przemówienie prezesa dr Bandrowskiego, który przedstawiając akcyę Towarzystwa w dzisiejszych trudnych warunkach, podnosił konieczność silnej organizacyi. Dając obraz energicznej pracy Związku Głównego, który gorliwie jął się ratowania zagrożonych placówek, by utrzymać to, co istnieje, jako podstawę dla dalszego rozwoju — wspomniał mowca o pracy oświatowej na kresach ojczyzny i wielkiej ofiarności społeczeństwa. Wyrażając ufność, że społeczeństwo i nadal w tych wielkich zadaniach będzie współdziałać, zwrócił się dr Bandrowski z serdecznemi słowy do reprezentantów Macierzy szkolnej ze Śląska i Chełmszczyzny, oświadczając gotowość Związku do usług i pomocy tym posterunkom narodowym. Wkońcu oddał mowca hołd pamięci zmarłych w ostatnim okresie członków Towarzystwa, co obecni uczcili przez powstanie z miejsc, poczem otworzył zjazd. Po mowie prezesa zabrał głos ks. arcybiskup Bilczewski, zaznaczając poparcie duchowieństwa dla zbożnej akcyi T. S. L. i życząc rychłej odbudowy dzieł przez wojnę zniszczonych i pomyślnego siewu zdrowego ziarna na nowych polach, jakie się otwierają obecnie.

Nastąpiły referaty. Pierwszy zabrał głos poseł dr Głąbiński, który wygłosił referat pt. »Ideowe podstawy pracy oświatowej w Polsce podczas wojny«. Drugi referat »Programowe zadania T. S. L.« wypowiedział red. Stan. Rymar.

Po południu obradowały w salach ratuszowych komisye zjazdowe, które wyniki swej pracy przedłożą Zjazdowi na jutrzejszem posiedzeniu.

Pierwszy dzień Zjazdu zakończyła wieczornica w salach kuchni obywatelskiej przy pl. Dąbrowskiego. Do wspólnej wieczerzy zasiadło około 100 osób z rozmaitych stron kraju; byli też delegaci z ziemi chełmskiej, Wołynia, Podlasia i ze Śląska cieszyńskiego. Wśród podniosłego nastroju pierwszy przemówił prezes Zarządu głównego dr Bandrowski, dalej zabierali głos dr Głąbiński, poseł dr Adam, ks. Tarnogórski z Wołynia, p. Kozerski z ziemi chełmskiej, dr Prószyński, dyr. Piątkowski imieniem Macierzy cieszyńskiej.

Przy serdecznej pogawędce i odśpiewaniu pieśni narodowych spędzono mile kilka godzin.

Dalszy ciąg obrad plenarnych w ratuszu jutro.

Kronika.

Kraków, 1 października.

Obchód Kościuszkowski w Krakowie. Wczoraj w południe odbyło się w sali magistratu posiedzenie pełnego komitetu dla obchodu Kościuszkowskiego w Krakowie. Przybyło bardzo wielu członków, między nimi marszałek Rady powiatowej dr Skrzyński, poseł Tetmajer, grono pań, przedstawiciele włościaństwa i t. d. Przybyli także dwaj wiceprezydenci, Federowicz i Rolle. Pierwszy z nich przewodniczył.

Z wyczerpującego sprawozdania przewodniczącego sekcyi obchodowej, prof. Straszewskiego wynika, że cały program obchodu w dniach 13 i 14 października jest już w głównych punktach i przeważnie w szczegółach ustalony. Ustalono między innemi program akademii w sobotę, dnia 13 października, w teatrze miejskim odbyć się mającej. W pochodzie, który następnego dnia, w niedzielę, wyruszy z Wawelu na Rynek, gdzie dokonane będzie poświęcenie kamienia węgielnego pod pomnik Kościuszki, wezmą udział Legiony, które na tę uroczystość będą zaproszone, lud wiejski w możliwie najliczniejszej reprezentacyi, a przedewszystkiem z Racławic, Szczekocic i Królestwa Polskiego, reprezentacye miejskie i t. p. Przygrywać będzie orkiestra Legionów. Na razie ustalono trzy mowy przy poświęceniu kamienia węgielnego: prezydyum miasta, ludu polskiego i mieszczaństwa krakowskiego. Po południu w niedzielę odbędą się w obu teatrach miejskich przedstawienia dla ludu.

Sprawę koncertu chóru włościańskiego z Piwnicznej pod kierownictwem p. Cetnera, odesłano do subkomitetu obchodowego. Domy podczas uroczystości będą udekorowane chorągwiami. W oknach iluminacya kartkowa.

Dla młodzieży szkolnej przeznacza Rada szkolna krajowa poniedziałek, 15 b. m., na uroczystość w murach szkolnych. Dzień ten wolny będzie od nauki szkolnej.

Rocznica wymarszu drugiej brygady Legionów polskich z Krakowa. Wczoraj, jako w trzecią rocznicę wymarszu drugiej brygady z Krakowa do Karpat, odbyło się w kościele N. P. Maryi uroczyste nabożeństwo przy licznym udziale publiczności. Między innymi w nabożeństwie wzięli udział reprezentanci N. K. N., generał Rozwadowski, grono oficerów Legionów, wreszcie oddział legionistów, przebywających w Krakowie. Mszę świętą odprawił ks. Ludwik Kasprzyk.

W nabożeństwie wzięli także udział reprezentanci armii austryackiej, członkowie Rady miejskiej, delegaci »Sokoła« krakowskiego z prezesem p. Turskim i weterani z 1863 roku. Po nabożeństwie publiczność odśpiewała pieśń: »Boże, coś Polskę«.

Nabożeństwo odbyło się staraniem N. K. N. Krakowską stacyę zborną Legionów polskich reprezentował komendant porucznik Romaniszyn.

Rada Nacz. Pols. Stronnictwa Ludowego. Dnia 29 września odbyło się w sali Rady powiatowej w Krakowie pod przewodnictwem posła Stapińskiego zebranie Rady naczelnej P. S. L. W zebraniu wzięło udział kilkudziesięciu uczestników: członkowie Rady Naczelnej, komplet posłów parlamentarnych i kilku byłych posłów. Z posłów przybyli: pp. Stapiński, Kubik, Madej, Łyszczarz i inni. Po zagajeniu zebrania przez posła Stapińskiego rozpoczęły się obrady, które trwały do godziny 5½ wieczorem z godzinną przerwą. Dyskusya była nader ożywiona i wszechstronna. Doprowadziła ona do jednomyślnego przyjęcia następujących uchwał:

Rada Naczelna P. S. L., mając na uwadze działanie polityczne Koła polskiego od czasu wojny, a osobliwie ubolewania godne rozbicie wewnętrzne, zanosi apel do stronnictw Koła polskiego, aby skupiły siły do harmonijnej pracy.

Rada Naczelna P. S. L. wita z zapałem uchwały jednomyślnego Koła poselskiego polskiego z 28 maja 1917 roku, z któremi się istotnie solidaryzuje.

Naglącem zadaniem przedstawicielstwa naszego jest załatwienie sprawy Legionów, zgodnie z honorem narodu.

Oprócz powyższych uchwał zebranie rozpatrzyło szereg postulatów, tyczących się spraw ludowych i nie określając bliżej stosunku swego do odłamu „Piasta" — powzięło decyzyę wznowienia w najbliższych dniach swego organu „Przyjaciela Ludu".

Egzamin kwalifikacyjny dla nauczycieli szkół wydziałowych rozpocznie się w Krakowie częścią piśmienną dnia 22 października 1917 roku o godzinie 8 rano w budynku c. k. seminaryum nauczycielskiego męskiego (ulica Karmelicka l. 41). Należycie udokumentowane podania o przypuszczenie do egzaminu wnosić należy za pośrednictwem Rad szkolnych okręgowych do c. k. Rady szkolnej krajowej w Białej najdalej do dnia 15 października 1917 roku.

Kursa literackie (ul. św. Anny l. 2). Dziś w poniedziałek pierwszy, inauguracyjny wykład dyr. dra Kopery na temat: Początki malarstwa polskiego. Początek o godzinie 6. Wstęp 1 K. Młodzież kształcąca się 50 hal.

Epidemia czerwonki w Krakowie. W tygodniu od 16 do 22 b. m. notowano nowych wypadków czerwonki u ludności miejscowej 92, zamiejscowej 6, wypadków śmierci u ludności miejscowej 30, zamiejscowej 2, u osób wojskowych zachorowań 29, wypadków śmierci 4.

Igraszki z chlebem. Po długich trudach zniewolono wreszcie magistrat do przywrócenia normalnej racyi chleba, która się ludności słusznie należy. Niestety, rozporządzenie to magistratu pozostaje nadal na papierze tylko. Piekarnia Abrahamera przy ulicy Łobzowskiej pozwala sobie w dalszym ciągu odcinać z kart chlebowych kawalerskich odcinki na 1960 gramów chleba za tydzień, wydawać zaś chleba o 350 gramów mniej. Na wyraźne odwołanie się do odnośnego rozporządzenia magistratu tłomaczy się, że magistrat żadnego rozporządzenia piekarniom nie przysłał. Domagamy się stanowczo, by czynniki odpowiednie stwierdziły, kto winien w tej sprawie: magistrat, czy piekarnie i by raz już zaprzestano igraszki z elementarnemi potrzebami ludności i z oszukiwaniem ludności nawet co do tej racyi chleba, którą uznano jako konieczną dla utrzymania sił i zdrowia mieszkańców.

Wywóz środków spożywczych z Galicyi. W piątek — jak donieśliśmy — przytrzymano na dworcu towarowym w Krakowie cztery zbiorowe wozy przesyłkowe, naładowane i nadane we Lwowie Wrocławia, które zawierały różne artykuły i towary spożywcze. W sobotę po południu odbywała się rewizya przytrzymanych wagonów w obecności reprezentantów namiestnictwa, policyi i dyrekcyi kolei państwowych, wreszcie dyrekcyi skarbu. Stwierdzono, że dwa wozy zawierały kilka tysięcy pakietów 5- i 10-ciokilowych z jajami, tłuszczami, fasolą, mąką i t. p., zaadresowanych do osób prywatnych w różnych miastach niemieckich. Dwa inne wagony wypełnione były dużemi skrzyniami, nadanemi jako stare akta lub amunicya, zawierającemi także mąkę, wódki, słoninę, zboże i t. d.

Przesyłki takie odchodzą od dawna masowo na zachód. Stwierdzono na przykład, że w cysternach na naftę wysyłane jest czasem albo zboże, albo inne towary spożywcze.

Dwa wagony odjechały w kierunku do Bogumina jeszcze przed ich rewizyą w piątek, 28 z. m.

Odważny rowerzysta. Robotnik Adolf Poskrobek, zapalony rowerzysta, ukradł wczoraj na Rynku rower żołnierzowi 13 p. p. Fr. Majlowi i począł szybko uciekać, rozbijając i kalecząc po drodze ludzi. Ostatecznie jednak Poskrobka przytrzymano i oddano w ręce policyi. Rower oddano właścicielowi.

Ruch kolejowy w Krakowie odbywa się dotąd nagół prawie normalnie, wszystkie pociągi osobowe i pośpieszne przychodzą i odchodzą ze stacyi krakowskiej z małemi zmianami, jak w zeszłym miesiącu. Zmiany pewne nastąpiły tylko w niektórych pociągach osobowych, odchodzących do Lwowa. I tak wiedeński pociąg osobowy nr 19, odjeżdżający dawniej z Krakowa do Lwowa o godz. 7.58 rano, z Krakowa z dniem dzisiejszym już nie wyjeżdża w kierunku Lwowa. Pociąg osobowy nr 25, wyjeżdżający dawniej do Lwowa o godz. 9.45 rano, kursuje z dniem dzisiejszym tylko do Dębicy, pociąg mieszany nr 11, odchodzący do Lwowa o godz. 5.40 po południu, dochodzi obecnie tylko do Rzeszowa. Odpadł również pociąg osobowy, przychodzący ze Lwowa o godz. 4.53 rano do Krakowa. — Lwowskie pociągi osobowe nr 13 i 27 i godz. 10.32 przed południem i 5.55 po południu odchodzą z Krakowa do Lwowa normalnie. Pociągi pośpieszne kursują, jak dotąd.

Z kraju.

Rozstrzygnięcie konkursu Kościuszkowskiego we Lwowie. Lwowski komitet obchodu Kościuszkowskiego rozpisał konkurs na broszurę popularną o Kościuszce, wyznaczając dwie nagrody: 300 i 200 koron. Sąd konkursowy z nadesłanych 12 prac uznał za najlepsze trzy utwory, z których drugą nagrodę (pierwszej wogóle nie przyznano) przeznaczono dla pracy pod godłem: „Boże, pozwól raz jeszcze bić się za ojczyznę" i tę postanowiono ogłosić drukiem. Autorem jej jest p. Zrębicz z Kielc.

Objaw uznania dla posła prof. Dembińskiego. — Pod tym tytułem piszą nam ze Lwowa: Grono wybitnych osób ze sfer naukowych wysłało depeszę do posła prof. Dembińskiego z wyrazami uznania za stanowisko, jakie poseł Dembiński zajął wobec napaści posła Witosa na Legiony. Depesza opiewa: „Dziękujemy za męski protest przeciw kalumniom rzucanym niegodnie w walce politycznej. Stoimy w obronie czci wiernych sztandarowi Legionów". — Władysław Abraham, Jan Bołoz Antoniewicz, Oswald Balzer, Władysław Bylicki, Ludwik Finkel, ks. Adam Gerstmann, Bronisław Kruczkiewicz, Włodzimierz Łukasiewicz, Ernest Till, Stanisław Tołłoczko, Tadeusz Wojciechowski, Konstanty Zakrzewski, Stanisław Zakrzewski.

Z Królestwa Polskiego.

Z Warszawy. (Obrady inspektorów. — Pożyczka miejska. — Przygotowania do obchodu Kościuszkowskiego. — Solski dyrektorem Teatru Polskiego. — Zmiana własności »Nowej Gazety«).

Po dwudniowych obradach zakończył się dnia 28 września b. r. zjazd inspektorów szkolnych. W ostatnim dniu przemawiał p. Gąsiorowski, szef sekcyi początkowej, który przedstawił konieczność jak najszybszego zrealizowania nauczania powszechnego, które może jedynie podnieść mały stopień naszej oświaty. Dyrektor departamentu oświaty, p. Mikułowski-Pomorski, podkreślił ważność momentu, zwracając uwagę, że szkolnictwo polskie zaprzęże do pracy około 30.000 osób. Fakt to niesłychanie doniosły. Im więcej ludzi rozpocznie u nas pracę systematyczną i poważną, tem prędzej usunięta zostanie demoralizacya, która płynie z anormalnej bezczynności. — Wkońcu inspektorowie złożyli następujące ślubowanie:

»Obejmując stanowisko inspektora szkolnego okręgowego, przyrzekam uroczyście: ojczyźnie i narodowi polskiemu z całej duszy wiernie służyć, pożytek państwa polskiego i dobro publiczne, według najlepszego rozumienia, zawsze mieć przed oczyma, przepisów prawa ściśle przestrzegać w stosunku do spraw sobie powierzonych tajemnicy urzędowej dochować, obowiązki urzędu swego spełniać gorliwie, polecenia przełożonych dokładnie wykonywać«.

Uściskiem dłoni dyrektora departamentu dopełniano tej uroczystości. Mowy ks. Gralewskiego i p. Tosio zakończyły uroczystość.

Magistrat miasta Warszawy ogłasza subskrypcę na pożyczkę 6% w sumie 75 milionów marek polskich. Pożyczka jest wolna od podatku. Wypuszcza się ją w obligach po 3.000, 1.000, 500, 250 i 100 marek polskich. Obligi będą zaopatrzone w kupony półroczne na 5 lat. Bieg procentów liczy się od 1 lipca b. r. Wykup pożyczki nastąpi w cztery lata po zawarciu pokoju po cenie 101.25 m. za 100.

Przygotowania do obchodu Kościuszkowskiego postępują raźno naprzód. Komisya teatralna ustaliła już program widowisk we wszystkich teatrach. Poeta Or.-Ot napisał specyalny prolog, który będzie ogłoszony w dniu obchodu we wszystkich teatrach Warszawy przed rozpoczęciem sztuk.

W dniu obchodu postanowioną została sprzedaż nalepek z wizerunkiem Kościuszki na dochód komisyi pomnikowej.

Obchód rozpocznie się o godzinie 10 rano nabożeństwem w katedrze św. Jana. O godzinie 11 odbędzie się uroczyste posiedzenie Rady miejskiej, o godzinie 12 nastąpi odsłonięcie tablicy pamiątkowej, wmurowanej w lewy wykusz magitsratu. — O godzinie 5 po południu odbędzie się w sali »Filharmonii« uroczysta akademia ku czci Kościuszki. Akademia rozpocznie się przemówieniem ks. Zdzisława Lubomirskiego. Następnie wygłosi prelekcyę profesor Wł. Smoleński, poczem przemówi przewodniczący wydziału wykonawczego, p. Artur Śliwiński. Następnie zabierze głos przedstawiciel włościaństwa, oraz przedstawiciel młodzieży.

Dyrektor Solski zaofiarował komisyi teatralnej gmach Teatru Polskiego dla zorganizowania w nim widowiska. Po dłuższych naradach postanowiono urządzić w Teatrze Polskim widowisko dla dzieci.

Ludwik Solski podpisał umowę z Towarzystwem akcyjnem Teatru Polskiego. Obejmuje on dzierżawę tego tatru na przeciąg lat dwóch. Warszawa z radością powita tę wiadomość. W chwili upadku wszystkich niemal teatrów warszawskich — mimo świetnych talentów aktorskich — wejście w szranki takiego organizatora, reżysera i artysty, jak Solski, wywołać musi emulacyę, konieczność reform. Dobrze na tem wyjdzie i sztuka i publiczność. Solski jest w pertraktacyach z różnymi wybitnymi artystami, tak warszawskimi, jak zamiejscowymi. Na rynku aktorskim zapanuje ożywienie. Otwarcie Teatru Polskiego spodziewane jest w drugiej połowie października.

»Nowa Gazeta«, organ polskiej partyi postępowo-demokratycznej, zmienił właścicieli. Nabyli go w tych dniach pp.: Straszewicz, Natanson i Spółka. Na razie redakcya pozostaje w dotychczasowym składzie, zmienia tylko drukarnie.

Kurs rubla w okupacyi austryackiej. Z Lublina donoszą: Według rozporządzenia generalnej gubernii, kurs rubla oznaczono na 2 K 40 hal.

Bodzentyn. (Odbudowa miasta. — Szkolnictwo). Starożytne miasteczko tutejsze, niegdyś rezydencya biskupów krakowskich, ucierpiało bardzo wskutek wojny, a pożar, który przed kilku miesiącami strawił miasteczko, dopełnił dzieła zniszczenia. Obecnie miejscowe czynniki przystępują do odbudowy miasta, która odbywać się będzie pod kierunkiem i nadzorem komendy powiatowej kieleckiej. Właściciele nieruchomości musieli tym razem poddać się przepisom budowlanym, pomimo niechęci, a często nawet jaskrawych oznak oporu. W niektórych wypadkach musiała interweniować i żandarmerya, tyle tu bowiem jeszcze przesądów i niezrozumienia własnego bezpieczeństwa.

Obecnie, chociaż nowowznoszone budynki stawiane są przeważnie z drzewa, to jednak, w miarę możności, przestrzegane są przepisy, mające na celu zabezpieczenie miastu większego bezpieczeństwa na wypadek pożaru. Generał-gubernatorstwo przeznaczyło na odbudowę miasta znaczną ilość drzewa z lasów rządowych, przyczem niektórzy pogorzelcy otrzymują drzewo bezpłatnie.

Nie zapomniano także o szkołach. Wszystkie pięć miejscowych szkół elementarnych będą czynne, pomimo braku odpowiednich lokali, nadto projektowane jest otwarcie trzech nowych szkół, mianowicie: w Bronkowicach, w Wzdole i w Św. Katarzynie.

Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Franciszka Misiorowskiego, radcy miejskiego, prezydyum miasta złożyło 100 koron na fundusz ulg aprowizacyjnych dla ubogiej ludności Krakowa.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

W poniedziałek, dnia 1 października: »Tamten« J. Maskoffa.

Zmarli:

Franciszek Misiorowski, majster ślusarski, obywatel miasta Krakowa i radca miejski, umarł w 58 roku życia w dniu 29 września b. r. na czerwonkę. Pogrzeb odbędzie się dzisiaj o godzinie 3 po południu z kaplicy cmentarnej.

Erna z Aleksandrów Piepesowa, żona lekarza, umarła w Krakowie w dniu 1 b. m. po dłuższej chorobie w 41 roku życia. Pogrzeb odbędzie się dnia 8 b. m. o godzinie 11 przed południem z domu żałoby przy ulicy św. Marka l. 27.

Wydalanie uchodźców galicyjskich z Węgier.

(Telefonem).

Budapeszt, 1 października.

Wszyscy uchodźcy galicyjscy w Budapeszcie, których siedziba jest już wolna, wrócić muszą do kraju w przeciągu dwu tygodni, bez względu na to, czy biorą zapomogę, czy nie.

Rząd austryacki wypłacać będzie zapomogę do dnia 12 października. Dnia 15 października opuścić musi Budapeszt kilka tysięcy uchodźców pod rygorem przymusowego wydalenia.

Pokój odrębny kosztem Rosyi.

(Telefonem).

Kolonia, 1 października.

»Kölnische Zeitung« donosi, że Maksym Gorkij w piśmie swem zaznacza, że znane mu są wypadki, które zaszły w ambasadach sprzymierzonych między 9 a 11 września.

Gorkij utrzymuje, że sprzymierzeńcy Rosyi mają gotowe plany zawarcia w stosownej chwili odrębnego pokoju kosztem Rosyi.

Wojsko przeciw Korniłowowi.

Berlin, 1 października.

Dzienniki tutejsze przynoszą następującą wiadomość:

Jak donosi „Daily Chronicle" z Petersburga, ósma i dziewiąta armia opuściła Korniłowa i przeszła na stronę tymczasowego rządu, otrzymawszy od niego zapewnienie zupełnej amnestyi i rychłego podjęcia rokowań pokojowych.

Zakaz wywozu z Anglii do państw neutralnych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 1 października.

Król podpisał rozporządzenie, zabraniające wywozu pewnych artykułów do Skandynawii i Holandyi.

Konferencye koalicyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano, 1 października.

W posiedzeniach włoskiej rady ministrów brał udział generał Cadorna.

Niebawem ma się odbyć w Paryżu konferencya wojskowych i dyplomatycznych przedstawicieli koalicyi.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.